SPECVLVM MORTIS;

to iest/

Zwierćiádło Smierći:

álbo/

Snu y Smierći porownánie: w Kazániu pogrzebnym/

Nád Ciáły w Pánu zmárłych;

Wielmoznego P. Ie° Mći,

Páná IANA, z Dąbrowice. FIRLEIA, Dźierzáwce Szmidynskiego;

Y

Iey Mći Pániey ZOPHIEY, z Sienice, FIRLEIOWEY; Małżonkow:

W Hołubách/ w Kośćiele przedłożone/

Przez

X. KRZYSZTOFFA PANDLOWSKIEGO;

A. D. 1645. Die 15, Maij.

Esa. 26. 20,

Idź ludu moy/ wnidź do komor swoich/ á zámkni drzwi twoie zá sobą; skryi sie ná máluczką chwilkę/ áż przeminie rozgniewánie.

W BARANOWIE Druk: Gerzy Twardomeski A. D. 1645.

Wielmożnemu Pánu,

IEGO Mći Pánu ANDRZEIOWI, z Dabrowice, FIRLEIOWI, Kaſtellánowi Belſkiemu, &c. ſwemu M. P. y Pátronowi.

IEGO Mći Pánu ANDRZEIOWI, z Dabrowice, FIRLEIOWI; Dzierżáwcy Szmidynſkiemu, &c.

IEGO Mći Pánu PIOTROWI, na Sienicy, BORKOWSKIEMV, &c.

Swym wielce Mćiwym Pánom/ y Dobrodźieiom:
X. Krzyſztoff Pandlowski.

2 Cor. 13. 13. Láſki Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá/ y miłośći Bożey/ y ſpołecznośći Duchá S. wiernie życzy.

OZdobna y umieiętna ſtárożytność/ MM. MM. Pánowie/ pałáiąc æternitatis, famæq; perpetuæ cupidine, kunßtowne inuencie ſwoie nád groby ludźi zmárłych zoſtawiáłá: y álbo Rożánym/ y Fiiołkowym kwiećiem/ nágrobki potrząſáłá; álbo mogiły Pogrzebne známienitymi ſtructurámi zdobiłá: To Lwy; to conterfecty dźiwne; to Alábáſtry y Mármury ślicżne/ po grobách ſtawiáłá; y tákimi Memoriálámi cubicula corporum examinatorum pſtrzyłá/ y zdobiłá. Sárdanápálus Krol Aſſyryiſki/ dał był odláć poſtáwę człowieczą/ ktora ręce złożone/ y do klaſkánia zgotowáne máiąc/ ná grobie iego ſtáłá. Abſálom Krolewicż Jzraelſki; Erexe-
2 Sā. 18. 18. rat ſibi titulum, wyſtáwił ſobie ſłup/ ktory ieſt w dolinie Krolewſkiey: bo mowił; Niemam Syná; Jednák zoſtáwię pámiątkę Jmienia mego. Y náżwał on ſłup imieniem ſwoim/ ktory zową; mieiſce Abſálomowe/ áż do
1 Mach. 13 27.28.29 dźiśieyßego dniá. Tymże kßtáłtem y Symon Máchábeyczyk/ Hetman y Xiążę Zydowſkie/ nád grobem Oycá ſwe-

gó/ y

go/ y Bráći swoich zbudował Pyrámidę/ á słup wysoko zśćiosánego kámienia wystáwiony/ a ná nim záwiesił zbroie/ y oręża woienne; á ná wierzchu odrysował okręty. Nágrobki tákie ná pámiątkę wieczną wystáwiáli sobie Synowie ludzcy/ áby ich słáwnie wspomináły y potomne wieki.

Chwalę ia te poważne Concepty stárożytnośći. Bo præmium virtutis est immortalitas nominis. Nagrodá cnoty iest Imienia nieśmiertelność. A cnotá/ ieśli inszey odpłáty w tym wieku nie odnośi/ zá odwagę swoię/ y odpráwę rzeczy trudnych/ przy łásce Bożey. (ktora dobry uczynek káżdy/ káždemu obfićie nádgrádza/) słusznie ma mieć godną pochwałę/ dániną nieśmiertelnośći. O te kto nie dba Perditus est: iuż zginął táki; mowi Seneká. Kto sám w niey korzysta/ stára sie; Placere vivus, laudari mortuus: Aby sie podobáł żywy/ á po śmierći był pochwalony. W czym nas y Duch Boży/ przestrzega/ mowiąc: Curam habe de bono nomine. Hoc enim tibi magis permanebit, quám mille thesauri, pretiosi, & magni. *Stárai sie o imie dobre: bo to dłużey trwáć bedźie, niżeli tyśiac skárbow wielkich złotá.*

Aug. Epistol. 18.

Eccl. 41. 15.

Przychodźi mnie dźiś iść torem słáwney stárożytnośći/ wystáwuiąc nád grobem/ Wielmożnego Jego Mći Páná Jáná/ z Dobrowice/ Firleiá/ Dźierzáwce Szmidynskiego; y Jey Mći Pániey Zophiey/ z Sienice/ Firleiowey/ conterfet żáłosny/ długożytney pamiątki Monument/ ták iákom go u przy oddániu ostátniey posługi/ nad zácnymi Ciáły Jch Mćiow/ præsentował. Niech nie ginie w tey Mogile/ ktora Ciálá przyrzućiłá/ Jmie Jch Mćiow; podźiwienia godna miánowićie rzeczy Niebieskich miłość; w pobożnym ćwiczeniu/ w bystrym rozu-

 mie/

mie/ w Chrześciáńskiey modrości ukłádność/ gorliwość/ y u wßystkich wźiętość/ niech nie ginie z pámięci ludzkiey. Niech zostáną w Domách rożnych/ á wielce zacnych/ z Jáśnie Wielmożnym Firleiowskim Domem zpowinnowáconych/ Expressa vestigia, insignia generis, & virtutis. Niech śládem pámięći ich sławney/ biorą siegoraco do cnoty ći/ ktorym miło/ zmárłych colorem induere. Wprzod to iednák niosę do rąk WMćiow/ MM. MM. PP. zá ktorych żądániem y z Kátehedry Kośćielney to kazánie do wielu ußu poßło; y teraz z prásy Drukárskiey idźie do rąk wielu. Przyimiż WM/ Wielmożny á M. Pánie Belski/ wznowioną pámięć nie dáwno zmárłego Rodzone° swego. Toć oświádczam wdźięczność moię/ wążąc záwße wysoce łáskę y dobrodźieistwá twoie. Już ty zacny Senátorze w tych cnotách/ ktoremi tá pámięć okrytá/ (wiedzą to wßyscy/) iáko bogoboiny Pán Chrześciáński iesteś okazáłym: w zacnym iednák Domu swym będąc pod ten czás/ Maior natu, one chętnie przyimuy/ y inßym Ich MM. ßczęśliwie podái/ y zálec. Przyimiy Wielmożny/ á M. M. P. Andrzieiu Firleiu/ Rodźicá swego; Mći P. Borkowski/ obraz Mátki/ Rodźićielki twoiey. Przyimijćie MM. MM. PP. świádectwo y oświádczenie wdźięczności moiey/ przećiw sobie/ ktory zá WMćiow/ MM. MM. Pánow/ dußliwe do Bogá posyłam vota y Modły; Aby dni/ y látá WM/ MM. MM. PP. hoiną pobożności nádgrodą ták stwierdzał/ iákobyśćie WM. nie tylko futuri seculi serum quæstū, przed oczymá mieć; ále y miedzy námi długożytnie/ procedente vitá ignará mali; świećić mogli. Zátym służby/ y modlitwy moie/ pokornie oddawam zacnemu Domowi WM. MM. MM. Pánow/ y Dobrodźieiow; w Kożinie, die Ascensionis D. nostri I. C. A. D. 1645.

KA-

KAZANIE POGRZEBOWE.

W naświętszym Imieniu twoim/ żywotá y śmierći Pánie/ Christe Jezu/ niech będzie wspomożenie nasze: Amen!

ZAlane płáczem oczy/ y świeżym żálem obćiężone sercá przynieśliśćie náto mieysce/ Wielmożni Firlejowskiego Domu/ MM. PP. Vprzeimę y bolem serdecznym przeráżone myśli/ przynieśliśćie náten plác pogrzebowy/ żáłośni Słuchácze: Pátrząc ná tę łákomą/ y nieużytą Lybitynę/ á śmierći okrućieństwo/ ktora parę zacnych Ciał/ Wielmożnego Jego Mći Páná Jáná/ z Dąbrowice/ Firleiá; Y Jey Mći Páníey Zophiey/ z Sienice/ Firleiowey/ do gmáchu podźiemnego od oczu nászych porywa. Przyszli przed oczy nasze z mieszkánia/ y z pálacow swoich/ wybráwszy się/ nie w gośćinę tu ieszcze żyiących/ do miłych Przyiaćioł swoich/ ktorychby komitiwę/ bytnośćią swą ćieszyli: Ale do ostátniego y nieuchronnego grobu/ w ktorymby Ciáło/ snem śmierći przeráźliwym zmorzone/ złożyli. Przy grubych oboiey płći żáłobách/ niepozorny wyiázd ich się odpráwuie/ do smutku nas/ y oczy násze/ do kwilenia pobudzáiąc. Oby byłá nieużyta grubárká/ wpodźiemnych ieszcze zostáwáłá lochách/ nieopłákiwálibyśćie byli/ Przezacni Synowie/ y Corko/ Rodźicow; Pokrewni y sąśiedźi Przyiaćioł; sludzy Pánow; Poddáni Dobrodźieiow swoich. Jednák/ iżesmy tu nie tylko dla politowánia Chrześćiáńskiego stáneli/ ále y dlatego/ żebysmy tę parę zacnych Małżonkow trunnien/ do grobu odprowádźili. Przeto/ żeby zukontentowániem pożądánym tá usługá odpráwić się mogłá; ná cześć y ná chwałę Pánu Bogu w Troycy świętey iedynemu: Y wszystkim nam ku náuce/ przestrodze/ y poćiesze Chrześćián-

 śćián-

ścią́nſkiey/ weźmi ná ten czás/ do nabożnego uważenia/ krotkie słowá Duchá Bożego/ od S. Páwłá w Liście iego Pierwszym do Thessálonenczykow/ w Rozdź. Czwártym: ℣ 14. w ten sposob zápisáne:

Text. **Bog y te, ktorzy záſnęli w Iezuśie, przywiedźie z nim.**

WSzystkich rzeczy świátá tego náturá y przyrodzenie/ ták iest od Tworce swego sporządzone/ że nic inszego nie iest/ tylko szkoło/ y Zwierćiádłem śmierći. Poyrzźeli ia ná źiemię/ tá mi się szkołą stáwa śmierći; wołáiąc ná mię; Pulvis es, & in pulverem reverteris. *Proches, y w proch śię obroćisz.* Poyrzźeli ná wodę/ y tá mi iest Exemplarzem śmierći: Omnes morimur, & velut aquæ dilabimur in terram. *Wszyscy umieramy, y iesteśmy iáko wody rozláne po źiemi.* Náwet wiátr/ powietrze/ po ktorym Ptástwo buia/ żywotá nászego krotkość pokázuie/ ponieważ citò avolamus, *prętko ulátuiemy.* Poyrzźeli ná niebo/ y tám mam compas nieiáki żyćia mego/ Słonce, ktore Oritur, & occidit: wschodźi/ y záchodźi. Co naydźiwnieysza/ że y w pokoiu swym/ ná łożu swoim/ Exemplarz y Zwierćiádło śmierći znáyduiesz. Bo coż iest sen twoy? ieśli go porządnie uważasz. Mistrz y obraz śmierći. Przyznawa mu to Tertullian/ gdy o śmierći discuruiąc/ powiedał speculum eius somnus est. Zwierćiádłem iego sen iest. Apostoł Narodow/ Náczynie Boże wybráne/ Páwel S. ná toż widzę przypada/ mowiąc o umárłych: Obdormierunt in Iesu. *Záſnęli w Iezuśie.* Poydę ia dźiś zá conceptem Apostolskim/ y przełożę nabożnym myślom wászym/ wizerunk snu w śmierći/ á

Gen 3.19
2 Sam. 14. 14.
Ps. 90. 10
Tertul: l. de Anima

A/ á we śnie świątobliwo ßkołę śmierći. Co uczynię w Jmieniu Páńskim/ te dwie rzeczy pokazáwßy:

1. Porownánie snu z śmierćią; y iáko ludźie/ Pobożni miánowićie/ tym snem śmierći záśypiáią.

2. Na co przychodzą/ álbo czego oczekiwáią/ zásnąwßy snem śmierći.

Was/ Bogobomi Słuchácze/ proßę o westchnienie zá sobą do nieba; przyczyńćie się zá mną do dawce mowy/ y umieiętnośći bym to/ com przed się wźiął/ odpráwił z chwałą Náświętßego Jmienia iego: Amen!

WDźięczna bárzo iest śmierći ze snem compárátia y podobieństwo. Bo y sen nic inßego nie iest/ tylko Consanguineus leti sopor: Frater mortis. Pobrátym śmierći: y śmierć/ nic inßego nie iest tylko przez łáskę Páná náßego Jezusá Christusá/ sen. Nil morti tam simile, quam somnus. Nic nie iest ták śmierći podobnego/ iáko sen. Jmprzeż te wynálazł Duch Boży/ ktory do grobow złożone/ nie ták umárłymi/ iáko w prochu źiemie śpiącymi nazywa. Multi ex dormientibus in pulvere terræ evigilabunt. *Wiele z tych, ktorzy śpią w prochu źiemie, ocucą się.* Mowi y tu Apostoł o umárłych: Zásnęli w Jezuśie. Zápráwdę podobne są: Smierć/ y Sen. Vergilius. Seneca. Cicero. Dan. 12. 2.

1. Dwoiáki iest sen. Naturalis, & Adscititius. Przyrodzony/ y Nábyty. Ták śmierć iest/ álbo Przyrodzona/ álbo Gwałtowna. Przyrodzona/ kiedy ćiepłá przyrodzonego nie stawa; Poki się ono po człowieku rozlewa/ Duch żywotá/ tchnienie swoie y bytność trzyma; lecz skoro mu/ iáko Oliwy Lámpie/ proviántu tego nie stánie/ zginąć y zgásnąć człowiek/ nákßtałt świece/ musi. Gwałtowna śmierć iest/ kiedy człowiek od przygod iákich/ álbo ręki gwałtowney z świátá zchodźi. Jáko Ananiaß/ y Sáphirá/ Act. 5. 1.

phirá / dla zdrády / y zátrzymánych pieniędzy / nagło śmiercią roztroceni / polegli. A iáko drzewá / álbo spruchniáwiáły od stárośći wisonę: Albo gdy jeszcze w czerstwośći swey długo trwáć mogły / Toporem y śiekierą Psal.37.35. podćięte / ná pował upadáią: Ták człowiek własne drzewko / álbo stárośćią y roznymi chorobámi zemdlony / niszczeie; Albo gwałtownym postrzałem potrocony / do grobu ustępuie. Od mieczá Jan Chrzćićiel: piłą przetárty Esaiasz; ukámionowány Szczepan S. Drudzy z roznych przygod grzmotem / iáko deby nagłym wichrem / zgruntu podwroceni upadáli.

2. Ci / ktorzy zásypiáią / nie wszyscy ná łożu / nie wszyscy ná miekkiey pośćieli / ná kosztownych máterácách zásypiáią; Wiele ich zásypia ná łáwie / ná słomie / pod niebem. Gen.9.21 Noemu ydzie spáć in medio tentorii sui. *W pośrzod námiotu swego.* Gen.28.11. Jákobowi świetemu przypadł nocleg w polu; gdźie miásto wału / ná głázowym kámieniu, miásto pierzyn / y ná gestey tráwie; miásto kołdry / pod nocno chłodno 1 Sam.3.3 rosą odpoczywał. Sámuel spał in templo Iehovæ, ubi erat Arca Dei: *w Kośćiele Pánskim, gdźie byłá skrzynia* Tob.2.9. *Boża;* Tobiászowi dostáło się pod murem; Piotrowi S. Act.12.6 dostáło się w ćiemnicy zdrzymáć. A my nie wiemy / gdźie nas śmierć záskoczy; ktora w wodách / w ogniu / w boiu / w Oyczyźnie / w domu / ná łożu / ná puszczy / ná bánkietách / w ćiemnicách / po wszystkich mieiscách / niezmierne klęski narodowi ludzkiemu zádawa.

3. Jesli czás uwážasz / iedráki iest sposob snu / y śmierći. Nie wie człowiek czásu zásnienia swego / ktorey godźiny záwrże mu sen oczy / záwrże powieki; Ták nie wie Eccl.9.12 człowiek Pervotu żyćia swego. Jáko rybá nie wie / gdźie ná wędę nápádnie; Jáko pták nie wie / gdźie śidlem potárgniony

gniony będźie; ták ludźie nie wiedzą dniá przygody swoiey ostátniey/ dniá śmierći nieuchronney. Ztąd owe nabożne Kośćielne Mutety: Smierć iák ćień zá tobą chodźi/ R ztądy zowąd záchodźi/ Nie wiesz/ ktorędy ugodźi. Item: Ná śmierć nie urosło źiele/ choć go wiele/ kto żyw w śmiertelnym iest ćiele. Dźiś zdrowiśmy zkáżdey miáry/ iutro nas kłádą ná máry: dźiś iáko rożá kwitniemy/ wnet więdniemy/ żywot ten śmierćią kończymy. Item: Jezu/ wiem że umrzeć muszę/ lecz kiedy się to stánie/ iáko przyidźie oddáć duszę/ ná czym mię śmierć zástánie/ Nie wie mdłość ćiáłá ludzkie; bo tyś rządy sądu twego/ Sam wiesz zgon wieku mego. Owo iáko od Ogrodniká/ iedne kwiáty w pąkowiu pozbieráne/ drugie rozkwitłe/ y ná opádnieniu do Conserwy włożone/ poszły: Ták od śmierći ludźie roznego czásu/ z roznych stanow y conditiey/ bywáią pozbieráni. Bo śmierć ad mortem, ex quo nati sunt, maturos invenit. Wszystkich od národzenia ma zá doyrzáłe; iednák roznie roznych zrywa. Job S. testnił do śmierći/ iáko sługá usatygowány/ y uznoiony do ćienia. Iob.7.15: Iob42.17
Vmárł senex & satur dierum. Będąc stárym/ y dni syty tym. Bogacz záśię/ wiele dni sobie obiecował; dodáwáły Luc.12.16 20.
mu potuchy/ role żyzne/ stogi mnogie: odbieżeć oneyże nocy wszystkiego plonu swego muśiał. Ciekáwi Medykowie/ Práktykárze bezpieczni/ słyszyćie co wászym discursom munsztuk zárzućiło? Czy wiećie? Quando veniet, vespere, an in mediâ nocte, an in gallicinio, an mane? Marc.13. 35.
Kiedy przyidźie/ *PAN* domu świátá tego/ czy w wieczor/ czy w pułnocy/ czy o kurách/ czy ráno? Nie wiećie. Coż po tych prætextách/ nádźieiách/ obietnicách długiego żyćia? Vmrze młody/ aż stárzy mowią: Rozpustá/ pijátyki iego do tego go przywiodły. Vmrze stáry/ aż młodźi

mowią

mowiąt co zá dźiw że umárł/ dawnoć iuż grobem śmierdźiał: Vmrze ubogi/ aż nedzy iego/ śmierć przypisuią. Vmrze bogáty/ aż mowią/ że zpieszczoty Pánowie umieráią. Daimy pokoi tym prætextom/ ták myślmy o śmierći/ że y do nas należy/ y przy nas oná o bok: *A ktorey go-*
Luc. 12: 40. *dźiny spodźiewáć śie nie będźiemy, przyidźie.*

4. Snem wszyscy zásypiáią. Omnium domitor somnus; Wszystkich ukraca sen/ nád wszystkimi gore ma. Sprzećiwiai mu śie iák chcesz naywiększy Mocárzu/ zbieży
Pauſa. in Cor. pag. 13. ćię áni zwiesz iáko. Korynthowie Greccy mieli Máppe/ ná ktorey był odmálowány Sen/ á on Lwá wiąże. Czym wyrážáli; że wszystkie/ y naydusze/ y naywálecznieysze głowy sen w łyká bierze. Przyznáć muśimy toż o śmierći.
Hebr. 9. 27. Bo *postánowiono ludźiom raz umrzeć.* Pięknie to symbolizowáli Grækowie. Vmárł Iustiniánus Cesarz/ Kátá-
Baron. ad Ann. Iuſt. 39. fálk iego przyodźiáno máterią kosztowną/ conterfetámi Miást dobytych/ Wodzow zwyćiężonych/ upstrzono; ná onym bláwáćie trunnę postáwiono. Owosz mász miedzy bitwámi/ tryumphámi bárzo zretelny koperstych śmierći. Igrászki swo śmierć prawdźiwie/ po Máiestatach odpráwuie; Iednáko nogą tłukąc w dworskie Gálerie/ iáko tłucze w cháty kmiećie. Márćin V. Biskup Rzymski/ przedtym Otto Columna zwány/ znácznie ten impresę kształtował. Tyáre Papieskie/ Biryty Kárdynálskie/ Infuły Biskupie/ Korony Cesárskie/ Czapki Xiążęce/ Miecze Bohátyrskie/ ná iednym stośie grobowym odmálował; Przydawszy pámięći godną Lemmę; Sic omnis mundi gloria. *Ták wszystká świátá tego sláwá.* Precz Doktorze z náuką/ Zołnierzu z męstwem/ Kupcze z hándlem/ Rzemieśniku z kunsztem/ precz z urodą/ wymową/ bogáctwy; porowna to/ porowna/ śmierć niediskretna. Co

przyzná

przyznáwáiąc Pismo S. mowi: Quis vir ita vivet, ut Ps. 89. 49
non experiatur mortem? eripiet seipsum de manu sepulchri? *Ktoż z ludźi ták żyć może, áby nie oglądał śmierći? ktoż wyrwie duszę swą z mocy grobu?* To Sen śmierći.

Ale iákowżdy tym snem/ miánowićie Pobożni/ záſypiáią?

1. Záſypiáią/ umieráią wszyscy; Relicto consortio. Opuśćiwszy komitywy swoie. Száty z siebie skłádáią/ składáią poważne y smutne trosti: Aby przeszkody żadney w odpoczynku nie miáły/ wszystko ſtłáváią. Ztąd nie od rzeczy mawiáli stárzy: Somnus parit inopiam. *Sen spráwuie ubostwo.* Przypada ná tę Thema Psálmistá: Dormierunt somnum suum, & nihil invenerunt in manibus suis. *Zásnęli snem swoim, y nie ználeźli nic w ręku swoich.* Ps. 76. 6.
O iáki niedostátek przynosi człowiekowi sen śmierći! Náuczyćiel Pogánow/ Vmrzeć/ názywa Exui: Jákoby zewleczony być. By naykosztownieysza száta byłá/ złożyć ią 2 Cor. 5. 2. 3. 4.
przydźie; Bo ochędostwá ćielesne/ snu nie przyczynią. Ták przyidźie opuśćić przybytek mieszkánia swego/ Ciáło/ umieráiącemu: ktorym iáko száto duszá przyodźiána byłá.
Przyidźie opuśćić máiętnośći/ y zbiory/ y przyiaćioły/ y sługi/ wszystko nawet mowi Job S. *Nágim wyszedł z żywotá mátki moiey, y nágim śię zásię támże wrocę;* Dives in Iob. 1. 21. Ps. 49. 17
morte suâ, non assumpturus est quidquam; nec descen 18.
sura est post eum gloria eius. *Bogáty umieráiąc, nie weźmie nic z sobą; áni zá nim zſtąpi sławá iego.* Przyrownał ieden ludźi do pszczoł. Przychodźi ná pszczoły Bártnik z prochnem zápálonym/ wyżenie ich od ulá/ od miodu: Ták śmierć skoro przyidźie ná ludźi/ áż oni relinquent alienis divitias suas, *Zostáwią obcym bogáctwá swoie.* Bo Ps. 49. 11
co z Monárchiámi ogromnymi śię stáło? Perskie/ Máce-

 cedon-

cedonskie/ Egypskie przeminęły: Azyą/ Afrykę/ Europę szczęście odmieniło: chwała ich iako wiátr przeciáiáć śmierć ich ze wßystkich czáczek wytrząśnęła. To dopieroż z káżdym zosobná człowiekiem się stanie. Opuśćiaymyż świát; zá czásu/ kochania iego odbiegaymy wiedząc/ że go nákoniec opuśćić/ y od niego odieżeć musimy/ chcemy y dobrowolnie czynimy/ co uczynimy/ choćbyśmy nie rádźi/ poniewolnie. Toć iest robotá dobrych.

II. Zásypiáią/ umieráią ludźie/ miáwßy do snu śmierći iaką dispositią y skłonność. Albo z obfitego pokármu/ y nápoiu; á ták disponowáni pierwßy Rodźicy w Ráiu/ owocu zákázánego ukußeniem. Záráz śmiertelność puśćili ná wßelkie ćiáło. *Przez iednego człowieká* (mowi S. Páwel/) *grzech wßedł ná świát, á przez grzech śmierć, y ták*
Rom. 5. 12. *ná wßystkie ludźie śmierć przyßła.* Zkąd y Ezdraß niekiedy
4Esd. 7.4 narzekał/ mowiąc; *O Adámie, cożeś uczynił, boiżeś zgrzeßył, nie iest upádek twoi ćiebie sámego, ále y nas ktorzyśmy z ćiebie pośli.* O gruba potráwo/ ktoraś sen śmierći ná ludźi zwáliłá. Albo disponuią się ludźie do snu śmierći Pieśni wdźięcznych melodyámi/ drudzy Dźieiow Rocznych/
Ester. 6. czytániem/ y modlitw gorliwych nabożeństwem. Ták ludźie pobożni czynią. Pism świętych uwagą/ historiey o męce Páńskiey nabożnym rozmyślániem/ nayslodßych obietnic Bożych wzmiánką/ śmierći sen słodki sobie iednáią. Pánu Bogu się modlą/ áby im boiáźń śmierći od sercá oddalił/ y żywotá wiecznego chęć w nich wzbudźił. Ták disponowáni/ y do śmierći przygotowáni święći Boży/ z weselem y z ochotą Symeonową/ do śmierći po-
Luc. 2.29 stępuią/ mowiąc: Nunc dimittis Domine servum tuum in pace. *Teraz puśćzaß Pánie sługę twego w pokoiu, według słowá twego. Gdyż oczy moie oglądáły zbáwienie twoie.*

III. Zá-

III. Zásypiáią ludzie; Lecto strato. Łożeczko usłáwszy/ ná ktorymby się miekko wyleżeli/ y wyspáli smácżno. Ktory chce szcżęśliwie z pobożnymi umrzeć/ ten niechái wprzod duszy swoiey łożeczko miekko uśćiele. To bywa troiáko:

1. Dobrze wierząc. Mowi Pan nasz: Qui audit sermonem meum, & credit ei, qui misit me, habet vitam æternam; & in condemnationem non venit, sed transijt á morte ad vitam. *Záprawdę, záprawdę powiedam wam; kto słucha słowá moiego, y wierzy temu, ktory mię posłał, ma żywot wieczny, y nie idzie ná sąd, ále z śmierći przeszedł do żywotá.* Ták usłał łożeczko sobie Páwel ś. ktory sie tym ćieszy; Scio cui credidi, & certus sum, quia potens est depositum meum, servare in illum diem. *Wiem komum uwierzył, y pewienem, że on mocen iest, tego, czego mi sie powierzył, strzedz aż do onego dnia.* 2. Śćiele sie łożeczko duszy do szcżęśliwego sie iey z ćiálem rozstánia/ Piè operando, Pobożnie y dobrze cżyniąc. Do cżego upomina Apostoł/ mowiąc: Dum tempus habemus, operemur bonum. *Poki czás mamy, czynmy dobrze.* Ták słał sobie łożeczko Ezechiasz on Krol Judski/ bogoboiny/ ktory mowił: Wspomni prosze o Pánie/ żem chodził przed tobą/ w prawdźie y w sercu uprzeimym/ cżyniąc to/ co dobrego iest w ocżách twoich. O szcżęśliwy kogo śmierć przy tákiey pośćieli zástánie. Dosyć ma człowiek táki poćiechy w summieniu swym/ gdy go śmierć zástawa/ non otiosum, nie prożnuiącego. Z drugiey strony/ nieszcżęśliwy Káim/ zástocżony ná Bratoboistwie; Olbrzymowie przy rozpuśćie; Sodomcżykowie na zbytkách y wszeteczeństwie: Izraelcżycy ná biesiádách; Absálon ná rebelliey. *Zley robocie, złá záptátá,* mowi Hieronim S. 3. Śćiele sie łożeczko

Marginalia: Ioh. 5. 24. — 2 Tim. 1. 12. — Gal. 6. 10. — Isa. 38. — Gen. 4. 8. — It. 6. 2. 4. — It. 19. 4. — Exod. 32. 6. — 2 Sam. 18. 9.

duszy/ Benè sperando. Dobrze ufáiąc/ lubo dobrą nádźieię

Rom. 5. 5 maiąc. Bo *Nádźieiá niepohańbia:* te iáko kotwicę/ u brzegu przyszłego zárzucáć ma dobra duszá. y iáko spáć idący ufa/ że ráno ocknie się/ y ze snu powstánie: Ták ktorzy w Christusie zásypiáią/ niech nie wątpią/ że od snu śmierći/ przez tegoż Christusá wzbudzeni będą. Dáwni/ umárłych przykrywáli wieńcámi z Cyprysu: snádź dla tego/ że

Ovid.lib. 3.Trist. Cupressus semel incisa, non renascitur. Cyprys raz wyćięty/ nie odmładza się. Ale po czásiech Páná Christusowych wielki dźiw był przy tym drzewie. In agro Vespe-

Svetoni' in Vesp. Cap. 5. siani Cupressus radicitùs evulsa, procidit, ac insequenti die, viridior, atq; firmior, eodem vestigio resurrexit. Ná folwárku Wespázyánowym/ Cyprys z korzenia podwrocony/ upadszy/ názáiutrz źielenszy/ mocnieyszy/ y ozdobnieyszy/ ná tymże mieyscu powstał. Abrys w tym drzewie nászey szczęśliwośći. To ćiáło/ ktore nędznie upada/ zmorzone śmierćią/ ślicznie wybudowáne będźie/ gdy od naynizszego grobu/ od nayliższego prochu powstánie.

Ps. 34. 21 Tym się ćieszył Dawid S. mowiąc: Dominus custodit omnia ossa eius; unum ex his non conteretur. *Pan strzeże wszystkich kośći spráwiedliwego, ták iży iedná z nich nie*

Iob 19. 26 *skruszy się.* Job záśię: Evigilante me, in carne mea, videbo Deum. *Ocknawszy się, w ćiele moim, oglądam Bogá.* To máćie zwierćiádło śmierći; A iáko tym snem ludźie bogoboyni zásypiáią. Máło ich zásypia w Christusie; ále ktorzy w nim zásypiáią/ ták zásypiáią. Przykład mamy y ná tey parzećiał zmárłych/ ktore zásnęły w Christusie. Opuśćili Dźiatki/ Pokrewne/ naymilsze przyiaćioły wszystkie: Zbiory/ dostoienstwá/ ninieyszego wieku troski wszystkie opuśćili. Przed czásem nas opuśćili/ ktorzy z wielko ozdobą ogrodu Bożego/ kwitnąć ieszcze przed oczymá ná-

szymi

ßymi mogli. O nieużyta! O niebaczna śmierći! W ten czás/ kiedy ná Wiośnie wßystkie rzeczy ożywiáią/ y sen źimy gnuśney/ z oczu swych zrucáią/ oni zá námiotek śmierći odchodzą/ y nas opußczáią. Ale odchodzą od nas/ Relicto mundi, consortio: opuśćiwßy zá czásu świetnosświátá tego Compánią/ y dobr iego chćiwośći. Nie uganiał śię y náß Wielmożny Pan Jan Firley zá powabnymi wieku náßego Tytułámi/ ná ktore śię drudzy nieostrożnie nárażáią; nieuważáiąc/ że one incertis diverticulis de uno, in alium transvolant: Miał to z Przodkow zacnego Domu swego; Ci z Fránkoniey przyßedßy/ á titul Marchionum Theutoniæ z sobą przyniożßy/ Civili æqualitati, tey Korony condescendowáli/ y naywyżßą prærogátiwą Szláchectwá Polskiego śię ßczyćili. Z Domu tego Mikołai Firley/ z Zygmuntem Krolem Polskim będąc u Máximiliáná Cesárzá w Wiedniu/ (ná ten czás był Woiewodą Sendomirskim/) Titul iákiś/ tákiemu wielkiemu Senatorowi pewnie nie podły przyniesiony/ wzgárdźił/ grandi animo, qui superbiæ morbo non tenetur. Uczynił coś podobnego Jan z Dobrowice Firley/ Kásztellan Woynicki/ ktory Podskárbstwo Koronne/ z podźiwieniem Septemtrionu Polskiego/ z siebie złożył. Uczynił y náß w Bogu zmárły. Przynoßono mu w dom Kásztelláni Polánieckę/ przyiąć iey nie chćiał/ ná rozgłobione czásy/ y obyczáie pátrząc: Dźiwowáno śię dawno/ kiedy Carolomannus, Brát wielkiego Károlá Cesárzá/ Krolestwá po śmierći Oycowskiey ofiárowánego śię nie chwyćił. Ma zacny Dom/ Ich M. P. Firleiow/ podobnych świátá contemptorow. Co rozumieß ludźiom ták wspániáłym/ Contempto honore, quid relinquitur quod extimescendum sit? Po wzgárdźie dostoieństw/ czy pozostawa Cic. Tusc. Quæ.

ſtawa co/ czegoby ſię obáwiáć mieli? Zwłaſzcza od świátá/ ktory tákowymi wáby powabnymi zatrudnia ćiągnących do niebá. Odſzedł Jego Mść Pan Jan Firley/ z dobrą do śmierći diſpoſitią. To wielka/ oboygu temu Páńſtwu zmarłemu ſpolna/ Chrześćiáńſká pochwáła. Jáko zá żywotá/ ták przy śmierći/ ofiárowáli Bogu; Grande ſacrificium, bonam conſcientiam. Poważną ofiárę/ dobre ſumnienie. Wychwálić ſię nie może Káznodźieiá tuteczny pobożnego ześćia ich/ z iáko ſumnienia uſnośćią// nabożnym rozgrzeſzenia ś. przyimowániem/ przeráźliwym do niebá wzdychániem/ od nas odchodźili. Przytomni/ życzyli ſobie tákiego z świátem rozwodu/ y mowili; Fiant noviſſima noſtra his ſimilia. Skonánie náſze/ oſtátni dni náſzych Peryod/ niechai będźie ſkonániu tákiemu podobny! Odeſzli w Bodze zmárli náſzy/ Pośćiel duſzy ſpoſobną obmyśliwſzy: Dobrze/ cnotliwie/ trzeźwo/ wiek przeżywſzy: ſpráwiedliwie ſię záchowáwſzy;
Ápoc. 2. 10. nádźieię w Bogu żywym nigdy nie ſtráćiwſzy: Wiáry ſtáteczńie Zbáwićielowi ſwemu dotrzymawſzy. Wiárá tá
Hebr. 11. 6. byłá w ukrzyżowánego Jezuſá/ Páná chwały; bez ktorey żáden żyć Bogu/ y iemu ſię podobáć nie może. To wierzyli/ co ma być wierzono ſercem ku ſpráwiedliwośći; Co ma być uſty wyznáwáno/ ku zbáwieniu. W tey wierze niezáchwiáni/ nieporuſzeni byli. Złoto dobre liſtká Chryzopolowego ſię trzyma; pewna probá że dobre/ gdy nieodpádnie/ ráz ſię go chwyćiwſzy. Przyznaimy tey parze ludźi/ w Pánu zmárłym/ że ſzczyrą wiárę/ z Piſm S. z Apoſtolſkiey ſtárożytnośći/ trzymáli aż do śmierći; Ták ich bowiem śmierć záſtáłá/ ták ich Bogu oddáłá; Tá ktora quales invenit, tales reddit; Jákich záſtawa/ tákich Bogu podawa.

DRUGA

DRVGA CZĘSC.

Ná co przychodzą/ álbo czego oczekiwáią zásnowszy snem śmierći?

ZNowu tego zwierćiádlem iest Sen. W nim widzimy co sie z ludzmi dzieie/ y co sie znimi dziać będzie.

1. Sen człowiekowi pokoy przynośi; wszystkie członki/ wszystkie sprácowáne śiły/ otrzeźwia/ y odnáwia. Ták śmierć wszystkim biedom/ iest naymilsza ućieczka/ á wszelakim niewczásom y trudnośćiom portem pożądánym. Nie máß końcá pracom ludzkim/ poki w ćiele żyią/ umárszy dopiero odpoczywáią. Requiescunt a laboribus suis. *Odpoczywa a od prac swoich.* Sen iest/ Animi in se recessus Smysłow nieiákie we wnętrzne zgromádzenie/ y w wezełek zawárćie. Ztąd to bywa/ że śpiący nic nie słyszy: nie słyszy złorzeczenia/ y klotew swowolnych; nie widzi náśmiewisk uszczypliwych/ ná huk/ ná trząsk/ ná dźwiek nie dba: Błyskáwic nie uważa/ Pioronow stráßnych sie nie lęka. W szturmách morskich z Jonászem beśpiecznie sie prześypia. Pogrożek Páńskich sługá zápomina. Kredytorá swego dłużnik; więźien káydánow y ćiemnice. Podobnie umárli do dniá sądnego odpoczywáią; Requiescunt in cubilibus suis *Odpoczywáia włożnicách swoich.* O szczęśliwi umárli; Już was áni srogie Párlámenty inquietowáć/ ám żołnierz okrutny zdźieráć/ wygániáć/ áni miecz nieprzyiaćielski gromić; áni morowe záráży/ ognie/ powodźi głody/ y inne plági Boże zásmućić y utrápić; náwet/ áni spory y controwersie strony wiáry y Nabożeństwá/ więcey kłopotáć nie mogą. Pozbierał was Bog/ ktory zbiera ulubione dusze z świátá do niebá/ iáko Gospodárz zboże swoie zbiera przed gwaltownym

Somnus quietem adfert.

Esa. 57. 2.

 wichrem/

wichrem/ grádem/ niepogodą do gumien swoich. O nay=
droższe odpoczynienie wáße! Bez nędze/ bez biedy/ ktorey
u nas ießcze pełno ná ziemi wßędy.

Wiedzieć iednák potrzebá/ że gdy o odpoczynku u=
márłych mowimy; nie rozumiemy/ áby mieli odpoczy=
wáć a motu animæ; względem żyćia duße: Bo iáko we
śnie/gdy ćiáło ukoione leży/ dußá obroty y spráwy swe
wykonywa; Ták też dußá po śmierći ćiálá/ żywie. Żyie
nie zábitá/żyie Reductem dźiwnym do Bogá ktory ią dał/
Eccl.12.7 odchodząca. Choć iey Bog lichtarz kruchy z ćiálá rozrzu=
ćił/ przećię oná iáko iásna świecá nie gáśnie: y tym rozna
śmierć ludzka/ od śmierći źwierząt/ iż one raz stráćiwßy
krew swoię/ nádźieię nie máią żyć więcey. Lecz człowiek
Iob. 19. 26. pobożny zwłáßcza z Iobem S. mowić może/ y słußnie
mowić ma; In carne meâ videbo Deum. *W ćiele mo-
im oglądam Bogá.* Ale mowiąc o odpoczynku w Pánu
zmárłych/ rozumiemy/ że przy odpoczynku ćiał swych od
prac/ boleśći/ y kłopotow ziemskich/ nayprzedniey od=
poczywáią od grzechow. Sen iest przeßkodą grzechu.
Gdy sen nástąpi/ moc grzechu/ ma przeßkodę/ że grzechu
człowiek umyślnie/ y skutkiem sámym/ niewykonywa.
Wypádáią z rąk wspiączki pijánicy dzbany; łákomemu
Rō. 7.24 liczmány; gráczowi kostki. Ták śmierć koniec grzechom
czyni. Wyrywa nas z ćiáłá tey śmierći. Qui mortuus
Rom. 6.8 est, liberatus est a peccato. *Kto umárł, uspráwiedliwiony iest
Cyprian. de mortalit. od grzechu.* Poki żyieß/ Compelleris iurare, quod non
licet; Cogeris maledicere quod divina lex prohibet:
Musiß przysięgáć/ coć się nie godźi; Musiß przeklináć/
czegoć Zakon Boży zákázuie. Po śmierći to wßystko ustá=
Levit. 25. 11. 20. wa. Iubileuß nástępuie/ w ktory nie wolno śiáć/ áni
zbieráć urodzáiow. *Odpoczywáłą od prac swoich.* mowi tu

Duch

Duch Boży: O pociecho! o wielki á nieoszácowány odpoczynku!

Lecż zkąd to umárli máią/ że tákiego odpoczynku w śmierći záżywáią? Záiste ztąd/ iż iáko śpiący bezpiecżnie odpocżywáią/ wiedząc/ że koło nich cżuina wártá iest zátocżona: Ták y umárli odpocżywáią bezpiecżnie. Bo máią nád sobą Excubias, straż Bożą. Pokoiow Krolewskich pilnuie wártá żolnierzow zbroinych. Pobożni są Krolewskim Kápláństwem; skoro włożnicy grobowey złożeni bywáią/ słuszná/ áby nocni strożowie koło nich stánęli. Co mowię strożowie? Dosyć ná iednym strożu; *Strożu Izráelskim* ktory *nie śpi, y nie zdrzymie śię.* Synowie ludzcy uspokoienia grobowego zmárłym nie przeszkadzayćie. Nie wydźierayćie trupowi grobu: Cżyśćie śię nie dowiedźieli/ że tych/ ktorzy záśnęli w Chrystusie/ strzeże stroż Izráelski. Nie bądźćieś niemiłośiernieyszy niż Herod/ ktory Janá Chrzćićielá dawszy śćiąć/ pozwolił ćiáło iego pogrześć. Nie bądźćie większymi Prześládowcy niż Żydowie/ ktorzy Szczepana S. ukamionowáwszy/ mężom bogoboinym do grobu zánieść nie bronili. Nád tymi/ ktore rozrucićie grobámi/ strożá/ ku pomśćie swey/ Bogá Naywyższego zástániećie. Ten iáko żywych/ ták y umárłych strzeże. Wyráźili to dawni przez Słonce/ o ktorym rozumieli/ że było wyrażeniem Máiestátu Bożego/ y przytomnośći. Raz ie málowali w Lodźi płynącey; Drugi raz conterfetowáli ie nád grobámi. [Żydźi powiedáią/ że nád grobem Jozuego wyráženie Słońcá było wystáwione.] Obois dobrze. Płynie cżłowiek tu ná świećie iáko w łodźi/ wieku iego przemiiáią/ iáko łodźi towar mosące. Ale tey łodźi iedynym Rządzcą iest Bog. Przypłynie tá łodź do brzegu; prześiada śię cżłowiek z niey do

1 Pet. 2. 9.

Ps. 121. 4.

Matt. 14. 12.

Act. 8. 2.

Porfir apud Euseb lib. 3. de Præp. Evang. c. 3.

 grobu/

grobu/ iáko do Námiotu/ aż y tám Niebieski Gubernátor stawa; ktory pilnowal Jonaßá w Xiencu Wielorybo-
Ps.34.21. wym/ plynącego. Tenże *strzeże wßystkich kości ludzi spráwiedliwych, ták iż y iedna z nich nie skruśy śie.* Mieićieß ztod pożodány umárli odpocżynek. Iehova solus facit,
Ps.4.9. ut securè habitetis. *Sam Pan cżyni, że bezpiecżnie mießkaćie.*

Evigilabunt. II. Vstawa sen/ miewa swoi koniec. Żáden ták twárdo nie spi/ żeby nie mogl byc obudzony. Twárdym snem
Gen.2.21 22. spal Adam: lecż gdy zżebra iego budowal Pan Bog pierwßo Mátronę/ przebudzony iest. Twárdym snem spal
Gé.9.24. Noe upoiony: Evigilavit à vino suo. Przebudźil śię od
Gé.28.16 winá swego. Twárdym snem spal Jákub S. gdy widźial Portę niebieską/ w niey wiazdy/ y wyiazdy Aniolow Pańskich/ ále y ten Evigilavit è somno suo. Ocknol śię ze snu swego. Sen/ ktory śpiocych opußcża/ śmierć wyraża. Podobnie bowiem wßyscy ludźie/ ze snu śmierći
Ioh.11.11 obudzeni bedo. Inácżey/ bylaby śmierć zgubo/ nie zyskiem; gdyby ći/ co záśpiáło w Chrystuśie/ gineli. Tertul. s. názywa śmierć/ de fraudatrice servatricem, z zdraycżyney záchowuioco. Vt reddat intercipit, ut custodiat perdit, ut ampliet prius decoquit. Bo ná to/ áby wroćilá bierze; áby ználáżlá gubi; áby rozmnożylá tráći; y concluduie: omnia in statum redeunt, cum abscesserint. Po ustopieniu swym/ wßystko śię wraca do stanu/ do kloby swoiey. Co świádectwem Dánielowym śie utwirdza:
Dan.12.2 Multi ex dormientibus in pulvere terræ evigilabunt, hi ad vitam æternam, illi ad opprobrium, & contemptum æternum; *wiele z tych, ktorzy śpią w prochu ziemie, ocucą śie, iedni do żywotá wiecżnego, drudzy ná pohánbienie, y ná*
Act.24. *wzgárdę wiecżną.* Apostol záś mowi: Spem habeo in
15.

Deo

Deo, fore resurrectionem, tùm iustorum, tùm iniustorum. *Mam nádźieię w Bogu, że będźie zmártwychwstánie y spráwiedliwych, y niespráwiedliwych.* Zámilczćieß Historie, kowie onych ptáßat Indyiskich / ktorym consumens dat membra rogus. Pożeráiący stos grobowy członki wraca. Ná umárłych w Pánu to obaczyćie: Od ták wielu wiekow / w łożnicy podźiemney położone ćiáłá / ockną się / od nayglębßego grobu / od naytwárdßego snu. A to bez trudnośći się stánie. Bo iáko śpiącego lekkim dotknięniem / nie wielkim okrzykiem / że snu budzą; Ták umárłych snádno obudźi Pan. Nowßem mowi August. S. Nemo tam facilè suscitat è lecto, quàm Christus è sepulchro. *Żáden ták snádno nie budźi śpiącego ná łożu, iáko Christus obudźi z grobu umárłych.* Trąba tylko Archánielska porußáć grobow będźie. Rzecze: Surgite mortui, venite ad Iudicium. *Wstańćie umárli, podźćie ná sąd.* A záraz ockniemy się / y z grobow wynidźiemy; Bo ktory ćiáłá z niſczego stworzył / te rozproßone pozbiera. Ná źiárn ku pßenicznym to widźimy: Ożywia ie Bog wrzucone w źiemię / y obumárłe. Dáleko więkßey wagi są u niego y będą ćiáłá náße. 2. Ockną się / ale o godźinie nie wiádomey. Y iáko śpiący nie wie czásu / kiedy go sen opuśći; Ani się oto frásuie. Ták my czásu Excytárzá náßego nie wiemy. Wprawdźie Pismo mowi; że mamy być wzbudzeni w ostátni dźień; Ale kiedy ten dźień ostátni rozświtánie / nie wie nikt: *O dniu onym, y o godźinie oney, nie wie nikt, áni Aniołowie, ktorzy są w niebie.* Ockną się rzeźwieyßy ludźie. Bo iáko ze snu człowiek powstawa sposobniejßy; Ták ze snu śmierći / powstánie / ná dußy / y ná ćiele odnowiony. *Spráwiedliwi lśnić się będą iáko Słońce.* Będą prętkie / subtelne / duchowne; Duße będą się lśnić świątobliwośćią /

Nicol. de Comitib. Dracontius.

1. Facili stre pitu.

Iob. 12. 24.

2. Ignotâ Horâ.

Iob. 19. 26.

2 Petr. 3. 3

Matt. 24. 36.

3. Agilius evigilabût.

Matth, 13 43.

wośćią/ Spráwiedliwośćią/ Miłośćią doſkonáłą. W
Apoc.21.4. to oboie weżmie człowiek pod pieczęćią wiecznośći: Już ſie nam ná odwrot noc y Sen śmierći nie wroći. Krewkośći wſzyſtkie/ niedoſkonáłośći/ łzy/ koronom ſpráwiedliwośći/ koronom niezwiedłym nieśmiertelnośći uſtąpią. O nádźieio/ nád nádźieie! o zyſku nieoſzácowány! Niechże to wſzyſtek żal z ſerc náſzych znośi/ że o odpocżynku/ y o przebudzeniu umárłych wiemy. Bo czemu maſz opłakiwáć ſpiącego/ o ktorym wierzyſz/ że nie zginął? Czemuś ták zá odeśćiem iego nie ćierpliwy/ o ktorym wierzyſz/ że ſię powroći? *Nie ma być płakany, ktory przed námi poſzedł,*
Tert. lib. de Pat. c. 9. zá ktorym my koleią poſtąpimy. Ztákich bied uſzłá/ y do Bogá/ ktory ią był dał/ iure repetendo, tý práwe/ że mu ią było wolno wziąć znowu/ odwrot dźiwny uczyniłá duſzá. Poſzło ćiáło po wieniec uwielbienia nayślicznieyſzy. Wſzyſtek żal niechai to znośi/ żálobliku dźiśieyſzy. Wprawdźie człowiek żywy/ ná umárłego pátrząc/ nie może być kámieniem. Poruſzyć go muśi do płáczu/ ten Rozwod/
Iob.1.20 ktory czyni żáłoſna śmierć. A Iob S. nie záboláwſzy ná inſze przygody/ ſkoro uſłyſzał o śmierći dźiatek ſwych/ rozdarł odźienie ſwoie/ y padł ná źiemię/ iáko zemdlony. Ná ſobie to widźimy. Jákim żálem nákarmiłá nas tá pará Małżeńſkich trunien/ w ktorych kwiát Jáſny/ Wielmożnego Firleiowſkiego Domu/ do grobu dźiś kłádźiemy. Tey przezacney Fámiliey krew/ z nayprzednieyſzymi domámi w tym Kroleſtwie z powinowácono/ ktorey Przodkowie/ od Roku P. 1300. wyſokie Senátorſkie/ y Nádworne/ u Krolow Pánow náſzych urzędy/ ſumma cum dexteritate ná rękách ſwoich nośili/ dźiś z prochem grobowym niepozornym mieſzamy. O ktoż ná to ſuchymi/ oczymá pátrzyć może!

Ośiero-

Osierocony żalał się płaczem Lewart Firleiowski. Już mu teraz ozdoba iego/ z przezacnych zmarłych naszych/ nie wyrasta. Porzewniwa/ ach z żalem serdecznym huczącą Spoliavit me gloriâ meâ, & abstulit coronam de capite meo. *Zewlokł ze mnie chwałe moie, y zdiął korone zgłowy moiey.* Wyśćie mu na tym bláwáćie korone do głowy Málárskim kunsztem przypieli/ á on czuiąc klęske swoię w gorzkim lámenćie mowi: Coronam abstulit de capite meo. W Jáśnie Wielmożnym Firleiowskim Domie/ Co głowá/ to Senátor; Co głowá/ to nobilis genere, nobilior sanctitate, Corona. Vrodzeniem Slácheic; slácheśnieyszy żyćiem świątobliwym/ sławą/ ozdobą wielką. Miał ten Dom Mikołáiá Firleiá/ Woiewode Sendomirskiego/ potym Kásztellana Krákowskiego/ Hetmáná przeciw Moskwie/ y do Prus szczęśliwego: Piotrá Firleiá/ Woiewode Ruskiego; Kásztellána Krákowskiego/ y Hetmáná Koronnego; Janá Fileiá/ Márszałká Koronnego/ Woiewode Krákowskiego. Mikołáiá/ Woiewode Krákowskiego: Anorzeiá/ Kásztellána Rádomskiego; Jáná/ Podskárbiego Koronnego/ potym Kásztellána Woynickiego: Piotrá Woiewode Lubelskiego: Henryká Arcybiskupá Gnieźnienskiego: Mikołáia/ Woiewode Sendomirskiego: Henryká Biskupá Poznánskiego; z inszymi Domu tego Jch Mśćiámi/ Mężow wielkich/ miłośnikow Oyczyzny/ czułych/ y znácznie tey koronie zasłużonych. Iob. 19.9.

Nie trudno było tym Mężom sławnym wspániáło Grándeca przysług/ potrzebną Oyczyznę delectowáć. Ono Fámiliá Jch Mśćiow Pánow/ z Dobrowice/ Firlejow/ wnosi Tryb/ Krolestwu temu/ zátáczáná obozow. Przednia Hetmánska sztuká. Pytáno Hánnibálá/ Hetmáná u Kárthainczykow záwołánego/ kogoby rozumiał być

Wodzem

Wodzem nayprzednieyszym? Po Alexándrze wielkim, miánował Pyrrhusá/ Epirotckiego Krolá: przydáwszy rátią/ że on sposobu zátáczánia obozow náuczył. Jeśli ták/ że to przednia woienna sztuká; tedy przednia musi być w tey przysłudze/ gdy przez iednego z Domu Jch Mściow/ zmilitiey Czeskiey/ tey Koronie iest przyniesiona. Małáli to/ gdy zá Márszáłkowstwá w domu tym bedocego/ Vnią dwoygá Xięstw z Koroną záwárto widzimy: Czy mogło to być bez prace/ bez czułośći/ bez wielkiey życzliwośći Márszáłká tego? Miło wspominác przysługi Domu tego Kośćiołowi Christusowemu/ w pomnożeniu chwały Bożey oświadczone. Ono wielki Woiewodá Krákowski/ pała gorliwośćią ku Domowi Bożemu/ przed krolmi/ y przed wszytkiemi tey Oyczyzny Stánámi; Ná Elekciey/ Koronáciey Henryká Krolá Polskiego/ zásiáwia się iáko mur/ Cudzoziemcom/ ktorzy wolnośći Polskiey nie chętni byli: y pokázuie znamienito Slachectwá Polskiego wolność/ ktora sobie Pány obiera/ y z Bożey łáski podáne/ ná Tronie prześwietnym sadza. Nie wspominam w budowániu Kośćiołow/ w zátrzymániu Szkoł/ w wychowániu Młodźi/ nabożney Domu tego ochoty. Bo ći/ co ználi Kásztelláná Rádomskiego miłośniká chwały Bożey szczyrego; ználi y tego nákłádem ludźi wielkich ku służbie Páńskiey wychowánych. Bo świeże y przy tey Trunnie przysługi. Nie zániedbał y Nieboszczyk ś. p. ku Oyczyźnie/ w tym septentrionie nayslawnieyszey miłośći. Bo lubo to dźiśia/ tym/ ktorzy Religią od Páná dissentiunt, nie dáwáią Cegiełki złotey/ iáko był u Persow zwyczay/ dáwáć Senátorom/ choć Benè consultando, à Rege dissidebant; był iednák przećie w Wielmożnym Pánu Jánie Firleiu/ Animus ad gerenda Insignia Reipub. idoneus.

neus. Były wolenne intentie/ przykłádem Wielmożnego Rodzonego Jegó M ści/ P. Andrzeiá/ z Dobrowice/ Firleiá; Kásztellána Beiskie⁰/ odwáżnych/ w wygránych bitwách znácznych/ życzliwie przez lat kilká dziesiąt continuè Rzeczyp. oddánych przysług/ wzbudzone. Był tu słáwnego Woiewody Krákowskiego/ Dźiadá Jego M ści/ zelus, do pomnażánia czći Bożey chutliwy. Bo czy się nie zástáwiał iáwnie/ o wolne Bogá wzywánie? Czy krzywo Sług Bożych dochodząc/ trudom/ kosztom/ folgowáł? Czy przestronych murow/ Domowi Bożemu/ przyzwoitych/ nie zákładał? Nowcie cegły/ kámienie/ Kto wásze fundámenty záłożył? Kto wásze ściány wywiodł? Jego M ość Pan Jan Firley; Jáko y owe Bonieckiego Kośćiołá śćiány/ tudźiesz się odzywáią: A nas záłożyłá/ przyozdobiłá/ Jey M ść Páni Zophia/ ná Sienicy/ Firleiowá. Byłá tu vera Generositas; spániáłość prawdźiwa. Generosus, powieda Philosoph/ est benè ad virtutem à naturâ compositus: Vmysł spániáły/ śláchetny/ iesz do cnoty z przyrodzenia sposobiony. Ná wysokim drzewie cnoty gniázdo sobie śćiele/ iáko on pták Egypski Jbis rzeczony/ ná Pálmách/ Generosus, śláchetny/ známienity. Táki był Jego M ość Pan Jan Firley. Byłá tu ku Sługom Bożym przychylność. Namilszą miał conversátią/ z Posłámi Páná y Królá Niebieskiego/ ktorzy służą w Przybytku Páńskim. Byłá tu ku Kośćiołowi S. miłość/ Jemu ná usługę obracał wszystko/ co mu długie w cudzych Kráiách ćwiczenie/ w Niemcech/ we Fráncyey/ w Angliey/ w Niderlándźie/ y w inszych Narodách/ przyniosło. Seneca Epist. 44. ad Lucill.

Byłá tu spraw Bożych umiejętność: Dowćip swoy głęboki/ ktory u mądrego iest iáko Tabula picta, ná to był

obroćił/ áby był ozdobny táiemnic Bożych wyrozumiewániem. Spráwiedliwość/ wierność/ czystość/ pobożność/ tu były. Lecz to wszystko ná Bálceku śmierći pádło. O iest czego żáłowáć! Czy nie żáłosna? że w tym Małżeństwie nie dano/ ni tey/ ni owey stronie ná Ewásio. Athen. l. 7. p. 281. Ryby niektore wspomina Athenęus/ Alfestámi ie zowią/ łowią się záwsze parą; Jedno bez drugiego nie bywa. Czy nie widźićie tey pary na tym Katáfálku? Rybámi/ są ludźie wyrázeni; w wodźie żywotá płyną; śmierć ná nie sieć zárzuca; śmierć te Ryby wyćiąga/ wyćiąga ie/ widźićie parą. Miłośni y przyiemni zá żywotá swego/ y w śmierći nie są rozłączeni. O gorzka żálobo!

2. Reg. 1. O żálobo serdeczna! Bo nam y druga Trumna/ pokrywa od oczu ozdobę zacnego Firleiowskiego Domu/ Mátronę/ o ktorey mowić słuszna. Illa Viri Coniunx, consiliumq; fuit.

Oná swemu Mężowi/ Małżonką słynęłá;
Jemuż oná rozsądną poradnicą byłá.

Porwáłá nam kwiát Domu Jch Mćiow Pánow Sienickich/ ktorzy z Hrábiow Bonońskich idąc/ z Przednimi Domy spowinnowáceni będąc/ Woiewodztwá Ruskie; Kásztellánie Chełmskie; Klucze Podkomorskie Koronne; Láski Márszałkowskie/ Jzby Poselskie/ nie raz (Mikołay Sienicki/ Podkomorzy Chełmski rázow piętnáśćie/) z wielką ozdobą Oyczyzny/ wzáwiádowániu swym miewáli. Tego Domu Jey Mść Páni Firleiowá byłá. Niewiástá roztropna/ w ktorey miejsce miáłá wiárá serdeczna/ cnoty rozliczne; y státeczne śie Zákonu Bożego trzymánie áż do śmierći; Religione nitens: Matrimonio sine lite beata: ubiq; clara. Religią świetna; Małżeństwem zgodnym szczęśliwa; w żyćiu/ y w śmierći/ sławna.

Nágrobek iego w Kośćiele Bonieckim świádcży.

O Za-

O Zacne Páństwo / teraz ustępuieß. Ktoż was nie żáluie? Płácze was Kośćioł w Duchownych swoich / ktorym wielkich śmierć odiełá Dobrodźieiow. Płáczą was drogi Syońskie / Podwoie Kośćielne; Już was więcey przed sobą nie uyzrzą o Wielmożni! O ćieniem śmierći zásłonieni! Żáluieß tego Namilße Potomstwo / odchodzących Rodźicow Cne Plemie. Odiętá od oczu wáßych świetna pochodnia; serc wáßych / ućiechá / y ozdobá pożądána. A ták odiętá / że iey názad powroćić nie podobna. Ale mieyćie poćiechę / błogosłáwieństwo Rodźicow wáßych / ktore wam zá ostátni skarb / y deposyt naytrwalßy zostáwili. Błogosłáwieństwo Oycżyste / M. Pánie Firleiu / ktoregoś nie obecny / y poważną usługą Rzeczyp. zábáwny od umieráiącego Rodźicá przytomnie wźiąć nie mogł / niech odpocżywie nád tobą. Zostáwił ći ie umieráiący Rodźic twoy; po wßyśiek wiek swoy / powolnośćią twoią / z podźiwieniem y pochwałą wßystkich / ußánowány; Życżąc / ábyś był Cedrem źielonym / w domu Bogá żywego; á w Oycżyźnie miłey / Synem prawdźiwie Koronnym / Meżem dobrym / cnotliwym / y Kośćiołowi Bożemu dogodnym. Mamy / y my swą gruntowną poćiechę / one Expectátiwę rádosną / że zmárli náßy (iáko wierżymy /) z ćiemnośći / y z wiązkow ćiáłá / do swiátłośći / y wolnośći práwey przeprowádzeni są. O Rzece Tágu / ieden z ucżonych nápisał. Tempeſtate ſuâ pretioſus. Nigdyby w tákie ßcżęśćie y bogáctwá nie opływáłá tá Rzeká / by nią záwße klárowna wodá śie wálilá. Zámąći śie pod czás mułem przez deßcże z gor rzuconym / áż nunquam magis aureus, nunquam ſplendidior, quàm cum turbidus apparet. W ten czás w nim nawięcey złotá / y ſplendoru. Podobna dźieie śie Grádáćiá z człowiekiem.

Claudian. in Ruf. fino, de Tago.

wiekie. Nigdyby do tákiego ßczęśćia nie przyßedł w ćiele żyiąc. Zámáći sie śmierćią/ aż on nędznik obfituie w odpoczynek/ w bogáctwo uwielbienia y wieczności. Czego iuż doznáway to Pánstwo Náße/ w odpoczynku głębokim/ przebudzenia chwalebnego czekáiąc. Otrzymali iuż wßystkie działy spráwiedliwych w Niebie; Z kupą Powinnych/ Przyiaćioł/ z Rodzicami dobrymi/ y Bogu miłemi/ z ślicznymi Anioły/ z zastępy Męczenników/ z zebrániem Apostolskim/ y z woyskiem Wyznawcow iuż sie przywitáli. Wzięli iuż on groß zápłáty miłosierdźia/ y ozdobę niezwiędłey Korony: záśiedli mieysce swe miedzy dźiatkámi Bożemi; y on pełen nabożeństwá Język swoy/ otworzyli/ ná słodkich Anielskich pieśni śpiewánie: Gdźie nas iuż po trudách swych/ po dobrym ná źiemi boiu wiáry/ iáko miłych Towárzyßow swoich/ ubłogosłáwione duße ich oczekiwáią. Tym płacz nasz y żałobę tulimy/ á mowimy zgodnie: Niech odpoczywáią w pokoiu/ y kroluią z Christusem Jezusem/ ná wieki wiekow/ A.

Inſcriptio Vexilli.

D. O. M. S.

Quisquis ades, ſubſiſte.

RARVM HVIVS MVNDI TRAGÆDIÆ, SED LVCTVOSVM, HOC IN TVMVLO HABES LECTOR SPECTACVLVM: BINA CHARITATIS PIGNORA HOC SEPVLCHRVM CONDIT; MVTVO AMORIS NEXV IN VITA IVNCTA; SED ET EODEM TEMPORIS MOMENTO, MVTVISQ;

AD DE-

AD DEVM SVSPIRIIS, IN MORTE COMPLANATA: MARITVS ET VXOR, AD SONITVM TVBÆ ARCHANGELICÆ HIC ASSERVANTVR. QVOS CVM DEVS IN VITA CONIVNXIT, NEC IN MORTE DISIVNGERE VOLVIT.
ILLVSTRIS ET MAGNIFICVS DOMINVS, IOHANNES, A DAMBROWICA, FIRLEI, TENVTARIVS SMIDINENSIS: QVI, CVM TOTAM VITAM SVAM IN HAS DISTRIBVIT SECTIONES; VT SERVIRET DEO, SERVIRET PATRIÆ, SERVIRET SIBI, ET SVÆ FAMILIÆ; TRINAM CAPITI SVO IMPONI MERVIT CORONAM. A DEO, GRATVITAM SEMPITERNAM REMVNERATRICEM PIETATIS; A PATRIA, GLORIFICAM COMITEM LABORVM, EIVS GRATIA PERPESSORVM; A SVIS, GRATIFICAM, PRO SERVATA DOMVS, ET PROSAPIÆ SVÆ GLORIA.
NEC NON ILLVSTRIS ET MAGNIFICA SOPHIA, A SIENICA, CONSORS EIVS, MATRIMONII SECVNDI, FOEMINA SINGVLARIS IN DEVM OBSERVANTIÆ; DEBITÆ IN MARITVM OBSEQVENTIÆ; EXEMPLAR VIRTVTVM, QVÆ CVM ANNIS XXIV. CVM MARITO CONCORDITER VIXISSET, FATALI CORREPTA MORBO, DIEM SVVM CLAVSIT. ÆTATIS XLV. DIE, XX. MARTII ANNO D. 1645.

NON MVLTO POST SVPERVIXIT MARITVS, ILLVSTRIS ET M. D. IOHANNES, A DAMBROWICA, FIRLEI. T. S. QVI, V. POST AMISSAM CONIVGEM CHARISSIMAM DIE, SVMMO CVM LVCTV OMNIVM FATIS CONCESSIT. ÆTAT. LX. DIE XXIV. MARTII: A. M. DC. XLV.

Inscri-

Inſcriptio argenteæ laminæ, loculo ſuperimpoſitæ.

D. T. O. M. S.

Adſta Viator quo properas, noſtri monimenta doloris conſpice.
Effigiem poſcis? pulvis eſt: characterem virtutis aſpice.
Mihi Magiſtra vitæ Pietas, Religio Dux, virtus Comes.
Deo vixi, Mundum neglexi.
Pacem amavi, Honores ſprevi.
Quo tranquilliorem, eo beatiorem vitam duxi.
Procul à Curis, procul à negotiis vixi.
Quorum omnium hos fructus percepi;
Conſcientiam ſervavi, Invidiam vitavi,
Moleſtiam effugi, Gratiam merui.
Nunc vocatus à Deo, ſedes ad æthereas properans,
Corpus humo mando, animam Deo commendo.

Inſcriptio argenteæ laminæ loculo,

SOPHIÆ, A SIENICA, FIRLEIÆ,
ſuperimpoſitæ.

TV Zwierćiádło zámknione cnot/ y pobożnośći.
Wiáry/ y Chrześćiáńſkich godnych powinnośći.
Tu Mátká leży śierot// poćiechá ubogicht
Rátunek/ y ochłodá/ utrápionych mnogich.
Ktora od oczu miłych ſwoich ieſt odiętá.
Ciáłem: á Duchem w chory Anielſkie przyiętá.
Sophia/ ná Sienicy/ Firleiowá byłá.
Tę Smierć nieuchroniona/ w tę trunnę złożyłá.

Rok

Roku Tysiąca Szesćset/ Cżterdźiestego Piątego.
A dniá záś Miesiącá/ Márcá dwudźiestego.

Authoris, ſuper obitum Sophiæ, à Sienica, Firleiæ.

TEn ktory niedostępnym Niebiosom pánuie/
Rognonosnym Słońcá obrotem kieruie/
Bog; ktory źiemię rządźi/ wiátry/ morzem włáda:
Nieprzeskoczony żyćia kres ludźiom zákłada/
Ták; że tego/ co wyrzekł/ w swym dekrećie Bożem/
O granicy dni nászych/ przeskoczyć nie możem.
Y iáko burzliwemu morzu groble zrobił
Z piásku mętnego; ták też mogiły sposobił
Mieszkáncom smiertelnego wieku: by ták brálo.
Przyrodzenie kres/ iák przez rod początek miálo.
Oto dźiś smutny w oczach iest wizerunk tego:
Wizerunk godny Ryćia/ z mármuru grubego.
Oto przez smierć ozięblo/ srodze potrącony
W grob strászny/ wiek/ y żyćie pobożney Mátrony.
Mátrony/ ktorą choć z cnot swych/ y urodzenia/
Kwitłá w ozdobnym Domu/ nie uszłá skończenia.
Lecż poki ná iey trumnę cżarną pátrzę okiem.
Pokrwiodzę iák prętkim/ w grob spieszy się krokiem;
Ogłoszę iey klenoty/ nie te/ co koroná
Trzyma w ręku wskazuiac iák zacnie zrodzoná.
Niech to herby z bláwatu mowią/ iák: y Cżyie:
Zophiey ná Sienicy/ krewne Fámilie.
Ja wolę mowić/ że tá Páni swiątobliwa/
Zprzedostoynymi Duchy/ w niebie odpocżywa.
Ale poniewaź w niebie z swiętymi dźiedźicy/
Siádłá; w ktorym zástępie/ y w ktorey łáwicy:

Bo gdy

Bo gdy wiodłá śmiertelny wiek/ ták że wßyſtkimi/
Rownym pedźiłá biegiem/ z ſtány wyſokimi.
Dźielność/ y cnot niebieſkich koley/ żekto ßczery/
Rownáć ią mogł z mężnego ſercá Bohátery.
Kto záś pobożny/ mogł znáć/ że niebieſkie cnoty/
W tey dußy poſkłádáły były ſwe przymioty.
Swiećiłá cnot Miſtrzynią/ ktorą Wiárą zowią.
Wierzyłá/ co Bog wyrzekł nieomylną mową.
Gdy ią dręczył pobożnych/ krzyż/ y utrapienie;
Cießyłá w ſmutnym żálu nádźieią ſumnienie.
Zdrowie byłá gotowá z woli Bogu łożyć:
A bliźniemu ze wßech miar chćiáłá byłá ſłużyć.
Roſtropnie czáſy tráwiąc/ modł/ nie zámieſzkiwáłá/
Ni w nabożeńſtwie ſłużby Bożey zániedbáłá.
Dwánáśćie par lat z mężem żywßy/ ſpolne Syny
Wychowuiąc/ do niezgod nie dáłá przyczyny.
O ktoż ſkarb drogi/ y nieoſzácowány/ (brány!
Zbior cnot wyſokich/ przez śmierć/ z oczu wam ze-
O trumno przeokrutna/ ták ćię żegnáć mamy?
Pono ćię z lámentámi w grob ćiemny oddamy.
Boś nam z głowy korony/ z oczu przykład zdárłá:
Wieleś cnot poráźiłá/ z Pánią tą/ co zmárłá.
Ale ćię nie opłácze. Bo tá cna Mátroná/
Co ták na źiemi żyłá w niebie uwielbiona.
Zywßy ták/ áby żyłá/ żyie/ y w weſoły
Ray poßłá z duſzą/ miedzy prześwietne Anioły.